

Kwestionariusz.



6249

6249

- 1) Molenda Stefan, sierżant, lat 47, żonaty.
- 2) 18 IX 1939 r. wzięty do niewoli sowieckiej w Poznaniu.
- 3) Od 18 IX-39 do 21 X 40. w Kamieniołomach w Karakubie. Okręg Stalino.
Dnia 22 X 40. wyrzeczony z Karakulu na północ nad rzekę Uchły
K.O.N.J. S.S.R.

4) Oboz jeńców wojennych w Karakubie składał się z dwóch jednostronnych murowanych budynków, ogrodzonych płotem z drutu kolczastego dookoła którego boczny przedział warty. W budynkach mieszkało się około tysiąca jeńców wojennych, którzy byli rozmieszczeni po kilku-nastu w salach. Sale były opalane. Każdy jeńca miał siatkowe łóżko z materacem, dostarczone przez Zarząd Kamieniołomów.

Oboz jeńców na północy składał się z kilku baraków drewnianych ogrodzonych płotem z okrągłakami i drutu kolczastego z dwoma wysokimi strażnicami gdzie znajdowali się dzień i noc boczny pilnujący obozu. W budynkach rozmieszczeni byli jeńcy na przerażenie. W środku sali mieszkało się pięć do dniewa (zwykle z beczki żelaznej) Kiedy jeńcy dostawali siemak wypchany trawą. W budynkach gromadzono miliony pluszki, szeregi, a w leżni poniżej ich.

- 5) Skład jeńców w Karakubie około 40% Polaków, 50% Ukraińców i 10% Żydów. Poziom umysłowy precyzyjny, umysłowy moralny dobry, wzajemny stosunek Polaków serdeczny. Polaków z Bratoniemi dobry, z Ukraińcami w stosunku do Polaków fałszywy, z Żydami wrogie, za ich bolszewickie poglądy i wrogie nastawienie do Polaków i Polski. Na północy w obozie również ten sam skład.

Krajeńcy stosunki ogólnie jeszcze lepsze, z wyjątkiem Żydów, którzy chcą się przypodobać bolszewikom składowali Polaków: Polaków, wywołując ogólną niechęć do siebie, tak Polaków jak i Ukraińców, którzy po potrocznym porażeniu rajów sowieckiego znieśli swoje poglądy na korzyść Polski. —

6) Życie w obozie w Karakubie: Z jenień potrojoną brygadę po 32 osób. Brygadierami byli zawsze Ukraińcy lub Żydzi; Od godz. 4^{ej} do 5^{ej} śniadanie w stołówce fabrycznej, od 5 do 6^{ej} marsz do miejsca pracy w kamieniołomach. Od 6^{ej} do 12^{ej} praca przy wydobyciu kamienia, ładowaniu na wagony itp. Od 12^{ej} do 14^{ej} przerwana obiadem. Od 14 do 18^{ej} praca w kamieniołomach. Normy pracy były za wysokie. W pierwszym tygodniu niewoli mieli z połeków mieszkać prasować albo wroga, lecz później zmuszeni orestu i małą porcją chleba (300 gr.) i naskożupa, i polary zaarli prasować, lecz nigdy prawie niewykonalni normy.

Żyżnienie dawano w stołówkach fabrycznych z kotła I-II lub III^{ej} sp. Piewny kocioł dostawiali ci-który wykonalni pełną normę pracy, lecz tych było niewiele, najwięcej było z II^{ej} kotła po wykonaniu 25% normy, poniżej 25% z III^{ej} kotła.

Co tygodni jency chodzili do ławki, gdzie była zmiama bielizny. Była przychodnia lekarska, lecz prawie zawsze brakowało lekarstw za wyjątkiem kropli i niektórych innych środków. Kiedy Łanad Kamieniołomów donosił do przekroczenia że z jenców jako robotników miała konysci, dnia 22 maja 1940r. wywieriono wyszkicł w zamkniętych wagonach na północ.

Na północy były dobre warunki mieszkaniowe jak w Karakubie, a i normy przy budowie kolei, lub wyrębie lasu były niemożliwie wysokie. Żyżnienie było z młotem wyjątkami bez miasa i tłuszczu, a tylko chleb, kasa na zupę i kasa na gęsto. Kąpiel i ostryżefekcja ubrań co 5 dni, i zmiama bielizny, również dawano sownickie ubranie rękawice i obuwie, przeważnie zrobione ze starych opon samochodowych. Pociąg w prone zimowej mroz obrabiał do 57 stop. i na pracę wyszedano pociągami during mrozu, więc każdy mieszkać zamarzając musiał prasować by się rozgrzać. Dwa procent jenców było wycieńczonych wygubowania normy pracy i żyć odżywianiem. Z braku-

wilamie chorowaliśmy na skorbut i kurzę ślepotę. Pomoc lekarska była marna (brak lekarstw). Chęć uzyskania zwolnienia od pracy była było mieć podwyższone, leucoprolura lub odurzenie erfaui, co się często zdarzało. —

N.K.H.D. przeprowadzato pierwsze badania na leucoprolurę się zajmował w Polsce, do jakiej organizacji społecznej należał, i czy nie jest oficerem. Za fałszywe zeznanie grozono więzieniem lub rozstrzelaniem. Pamiłow cięgiel badał kilku oficerów zdołato się ukryć w ogólnym grocie i tych do ostateka nie wykryli. W czasie wychodzących ty: woliu dniem od pracy co się zdarzało raz na dwie tygodnie wazeluch oboru miał pogadanki aulzreligijne, na które pod groźbą arastu i karabim jenców spychano.

Na ogólny liczbę jenców w obozie 2. j. 560, w przeciągu roku zmarło 460 z wyizercem, lub biezuchem. —

Z kraju otrzymano pięć listów try w Karakubie dwa na północy. Pomimo że listy częściej nadchodząły z kraju od rodzin, to wazeluch wydawał tylko tym którzy pracowali powyżej 25% normy, a którzy pracowali poniżej 25% normy listów nie wydawało lecz mirono zawiadamiające ich o tym.

Na skutek awicelji zolatam z północy przewieziony do oboru w Turcy pod Moskwę gdzie 30 VIII 1941 roku wstąpił do Hojska Polskiego i ok. 8 IX 41 r. wielom zolatam do 1 pułku 8 psc. i przydzielony do oddz. paucznego, w Tochu. —

A. Stokulski siri.